

PROTOKOŁ

ze wspólnego posiedzenia wszystkich Komisji Rady Miejskiej w Żurominie odbytego w dniu **28 września 2015** roku pod przewodnictwem Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Żurominie Pana Dariusza Wieczorka.

Stan osobowy Rady – 15 osób.

Obecnych na posiedzeniu było 15 Radnych.

Spoza grona radnych w posiedzeniu udział wzięli:

1. Pani Aneta Goliat – Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin
2. Pan Michał Bodenzac – Zastępca Burmistrza
3. Pani Wiesława Jankiewicz – Sekretarz Gminy i Miasta Żuromin
4. Pani Grażyna Sikut - Skarbnik Gminy i Miasta Żuromin
5. Kierownicy poszczególnych wydziałów w UgiM Żuromin
6. Pan Andrzej Wiśniewski - Kierownik MGOPS w Żurominie
7. Pani Ewa Jabłońska redaktor Kuriera Żuromińskiego

Proponowany porządek posiedzenia komisji wspólnych Rady Miejskiej w dniu 14.08.2015r.

1. Otwarcie obrad.
2. Projekt uchwały w sprawie wyboru ławnika do Sądu Rejonowego w Mławie.
3. Projekt uchwały zmieniającej Uchwałę w sprawie opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola i punkty przedszkolne, dla których organem prowadzącym jest Gmina i Miasto Żuromin.
4. Przedstawienie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy i Miasta Żuromin w roku szkolnym 2014/2015, w tym o wynikach sprawdzianu i egzaminów.
5. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia gminnego programu opieki nad zabytkami Miasta i Gminy Żuromin na lata 2015-2018.
6. Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Żuromińskiego.
7. Projekt uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy i Miasta Żuromin na rok 2015.
8. Sprawy różne.
9. Zakończenie obrad.

Pkt. 1. Otwarcie obrad.

Wspólne posiedzenie Komisji otworzyła i przywitała obecnych **Pani Aneta Goliat** – Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin. Wszystkich obecnych przywitała także Pani Przewodnicząca Rady Miejskiej, następnie oddała głos Wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej Panu Dariuszowi Wieczorkowi, który przeszedł do omawiania porządku obrad.

Pkt. 2. Projekt uchwały w sprawie wyboru ławnika do Sądu Rejonowego w Mławie.

Pani Sekretarz Wiesława Jankiewicz wyjaśniła, że w dniu dzisiejszym zebrał się Zespół opiniujący kandydata na ławnika do Sądu Rejonowego w Mławie, wypracował stosowną

opinię, która zostanie przedstawiona na najbliższej sesji. Wybór ławnika będzie dokonany w wyborach tajnych, zgłosił się jeden kandydat. Pytań nie było.

Pkt. 3. Projekt uchwały zmieniającej Uchwałę w sprawie opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola i punkty przedszkolne, dla których organem prowadzącym jest Gmina i Miasto Żuromin.

Pani Bożena Fijałkowska wyjaśniła, że zmiana uchwały w sprawie opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola i punkty przedszkolne, dla których organem prowadzącym jest Gmina i Miasto Żuromin jest podyktowana wnioskami dyrektorów oraz rodziców dzieci. Pytań nie było.

Pkt. 4. Przedstawienie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy i Miasta Żuromin w roku szkolnym 2014/2015, w tym o wynikach sprawdzianu i egzaminów.

Pani Bożena Fijałkowska omówiła informację o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy i Miasta Żuromin w roku szkolnym 2014/2015, w tym o wynikach sprawdzianu i egzaminów, według załącznika do niniejszego protokołu. **Pan Andrzej Supko** zgłosił uwagę w sprawie klasyfikacji osiągnięć uczniów. Prosi by bardziej weryfikować te osiągnięcia, sugeruje by dyrektorzy bardziej uszczegółowiali charakter wymienianych konkursów na danym szczeblu, by bardziej precyzowali ich znaczenie i „ważność”. **Pani Bożena Fijałkowska** przekaze uwagę dyrektorom. **Pan Leszek Łuczkiwicz** wyjaśnił jak Komisja stypendialna analizowała kwestię stopniowania rangi konkursów przy analizowaniu wniosków uczniów o stypendium naukowe. **Pan Andrzej Staroń** zauważył, że szkole łatwiej jest przystąpić do ogólnopolskich konkursów we własnej szkole niż jeździć po Polsce by wziąć w nich udział. Zwrócił uwagę, że daje to też szanse dzieciom na porównanie swoich wyników w różnych szkołach. Uważa, że każde uzdolnienie dziecka jest ważne (plastyczne, matematyczne czy muzyczne) nie ma uzdolnień mniej czy bardziej ważnych, na tym etapie ciężko jest przewidzieć, w jakiej kategorii i które dziecko najdalej zajdzie osiągając największy sukces w życiu. Pytań nie było.

Pkt. 5. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia gminnego programu opieki nad zabytkami Miasta i Gminy Żuromin na lata 2015-2018.

Pani Marianna Budzińska omówiła projekt uchwały według załączonego uzasadnienia. Wyjaśniła, że Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wprowadziła obowiązek sporządzania przez gminy, na okres 4 lat, gminnych programów opieki nad zabytkami. Art. 87 ust 1 mówi: Zarząd województwa, powiatu lub wójt (burmistrz, prezydent miasta) sporządza na okres 4 lat odpowiednio wojewódzki, powiatowy lub gminny program opieki nad zabytkami. Gminny program opieki nad zabytkami przyjmuje rada gminy, po uzyskaniu opinii wojewódzkiego konserwatora zabytków. Ogłaszany jest w wojewódzkim dzienniku urzędowym Co 2 lata burmistrz sporządza sprawozdanie z realizacji programu, które przedstawia radzie gminy. Program opieki nad zabytkami może stanowić dodatkową przesłankę do ubiegania się przez Miasto i Gminę Żuromin lub inne zainteresowane osoby prawne i fizyczne o środki zewnętrzne na finansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytkach, projektów rewitalizacyjnych i rewaloryzacyjnych (nawet do 85% wartości) oraz innych form działań w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego. Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków, delegatura w Ciechanowie, pismem z dnia 20.08.2015r, pozytywnie zaopiniował przedstawiony

program. Dodała, że w programie są ujęte zarówno obiekty będące własnością gminy (Kliczewo Małe oraz Poniatowo), w większości jednak są to obiekty prywatne. Ogólnie jest ich 70. By cokolwiek móc zrobić z obiektem wpisanym do takiego programu potrzebna jest zgoda Konserwatora Zabytków. Na Park w Kliczewie Małym gmina posiada projekt na jego odrestaurowanie. Nie udało się z tej ewidencji wykreślić obiektów prywatnych, próbowaliśmy, nie było zgody Konserwatora. Dalej, zaprezentowała na rzutniku obiekty wpisane do gminnego programu ochrony zabytków.

Pkt. 6. Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Żuromińskiego.

Pan Burmistrz Bodenszac wyjaśnił, że Starostwo Powiatowe w Żurominie zwróciło się z prośbą o podjęcie współpracy w realizacji inwestycji polegającej na uporządkowaniu kanalizacji sanitarnej obiektu na ul. Olszewskiej 9/11 w Żurominie (budynek MGOPSu i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej). Wyjaśnił zakres robót. Partycypacja w kosztach to pół na pół. Wskazana w uchwale kwota jest kwotą wynikającą z kosztorysu. Kwota po przetargu może być inna, nawet niższa. **Pan Józef Chmielewski** chciał wiedzieć ile by to Gminę kosztowało i skąd będą pochodzić pieniądze. **Pan Burmistrz Bodenszac** wyjaśnił, że Koszt inwestycji to ok. 17 500 zł, w tym udział gminy to 50%. **Pan Józef Chmielewski** chciał wiedzieć ile środków Powiat dokłada do sprzątnięcia zieleni i pasów drogi powiatowej na terenie miasta? Zwrócił uwagę, że prace te wykonuje Gmina, swoimi pracownikami. Prosi o przedstawienie stosownych dokumentów. **Pan Burmistrz Bodenszac** wyjaśnił, że jest to usługa w ramach nieodpłatnej współpracy, w drugiej kolejności sprzątnięte są te miejsca, gdzie Powiat bądź ma bałagan, bądź po rozmowie, zwrócił się o pomoc. **Pan Józef Chmielewski** uważa, że jest to złe porozumienie, jeżeli Burmistrz mówi w imieniu gminy to jest on złym gospodarzem. Nie widzi tej współpracy w terenie, dopatruje się jej na terenie miasta. Przypomniał, że zwrócił się kiedyś do Pani Kierownik o dokonanie wykrzaczeń na drodze wjeżdżając od strony ul. Chmielnej w Rozwozinie jadąc w kierunku wsi Raczyny. **Pan Burmistrz Bodenszac** wyjaśnił, że jeżeli jest taka potrzeba to nasza współpraca wkracza także na teren województwa. Jeśli możemy to współpracujemy. Tak było dotychczas. Przy tym systemie zostajemy. **Pan Józef Chmielewski** uważa, że jest to zły system, ma złe doświadczenia, przez kilkanaście lat pracował na rzecz Powiatu i wyszedł na tym jak Zabłocki na mydle. Powiedział, że w Rozwozinie jest pas drogi powiatowej, bardzo niebezpieczny, jest tam spadek kilkumetrowy, składał pisma i zabierał głos w tej sprawie, to ówczesny Przewodniczący, a obecny Starosta ten głos mu odebrał. Uważa, że współpraca winna dotyczyć całego terenu, i miasta i gminy. Dlaczego mieszkańcy wsi mają być gorszą, drugą kategorią? Tak jest z drogami i bezpieczeństwem. Dlatego się nie zgadza i jest przeciwny. **Pan Burmistrz Bodenszac** powiedział, że jest to indywidualne zdanie Pana Chmielewskiego i może je wyrazić w głosowaniu. **Pan Zbigniew Sochocki** uważa, że każda współpraca jest dobra, brak współpracy jest zły. Trzeba doprecyzować jedynie obowiązki stron. **Pan Burmistrz Bodenszac** kontynuował, że podjęcie uchwały obliguje przekazanie konkretnej kwoty, może się okazać, że po przetargu kwota może być niższa niż ta kosztorysowa co może oznaczać, że udział gminy może być większy niż 50%. W uchwale w sprawie pomocy finansowej należy wskazać konkretną kwotę. Po krótkiej dyskusji, Radni porosili by uchwała była sprecyzowana w ten sposób by udział gminy wyniósł 50% kosztów realizacji zadania z zastrzeżeniem, że nie więcej niż kwota wskazana w uchwale. **Pan Burmistrz Bodenszac** powiedział, że uchwała będzie przygotowana na sesję. **Pan Dariusz Wieczorek** powiedział, że dyskusja dotyczy jedynie zasady, gdyż w tym przypadku wskazana kwota jest mała. **Pan**

Burmistrz Bodenzac w temacie współpracy, powiedział, że gmina wystąpiła do Starostwa Powiatowego z prośbą o udział w projekcie, który kwalifikuje się do złożenia w ramach tzw. „schetyńówki”. Chodzi o ul. Plac Wolności - Zamojskiego - ul. Licealna. Gmina prosiła Powiat, by ten, wsparł nas choć symbolicznym udziałem, dzięki czemu można byłoby uzyskać dodatkowo 1 punkt przy ocenie wniosku, niestety, okazało się, że według uchwały RIO, którą dysponuje Starostwo Powiatowe, Starosta Żuromiński stwierdził, że nie może w roli partnera w tym projekcie brać udziału, nie może też udzielić nam dofinansowania w formie dotacji w roku obecnym ale na budżet 2016. **Pani Burmistrz** chciała odnieść się do słów Pana Józefa Chmielewskiego. Powiedziała, że rzeczywiście, póki co, to są dobre stosunki sąsiedzkie, dlatego też sprzątamy ulice powiatowe, chcemy by w mieście było czysto i ładnie, czujemy się za to odpowiedzialni. Prawdą jest również to na co Pan Józef Chmielewski zwrócił uwagę, że nasze siły, zasoby ludzkie jakimi dysponujemy, wspierając się pracami interwencyjnymi oraz robotami publicznymi, przy tych dwóch ulicach, które od niedawna są w naszym zarządzie (ul. Warszawska i ul. Lidzbarska) to naprawdę mamy tych ulic coraz więcej! Zamierza spotkać się z Panem Starostą i temat ten, w przyszłym roku jakoś rozwiązać. Podała przykład, że później jest telefon z wioski z prośbą o np. przesunięcie przystanku lub przywiezienie czegoś, wtedy okazuje się, że tych ludzi nie ma, bo najważniejsze jest by były odśnieżone lub posprzątane drogi. Prawdą jest, że gmina sprząta i ul. Olszewską i ul. Szpitalną, wzajemnie sobie na razie pomagamy w ramach dobrych stosunków sąsiedzkich. Słyszała, że Powiat też ma grupę remontową przy Powiatowym Obwodzie Dróg więc może zaproponuje Panu Staroście współpracę, że w sytuacji gdy my (gmina) będziemy sprzątać ulice powiatowe to może brygada remontowa zechce postawić gminie przystanek? W pewnym stopniu musi się z Panem Józefem Chmielewskim zgodzić. Innych pytań nie było.

Pkt. 7. Projekt uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy i Miasta Żuromin na rok 2015.

Pan Burmistrz Bodenzac przeszedł do omawiania projektu uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy i Miasta Żuromin na rok 2015. Wyjaśnił, że chodzi o stronę dochodową. Powiedział, że wprowadzamy pieniądze przekazane na wybory do Sejmu i Senatu (14 500 zł). Dokonujemy zwiększenia na dziale dot. podatku od nieruchomości, ponieważ na dzień dzisiejszy wykonanie jest już przekraczające 100%, jest 115%. Wiąże się to z korektami podatku, pojawił się tutaj dość duży „bufor” możliwości finansowania tych wydatków, które po drodze się nam przytrafiają. Na dzień dzisiejszy proponujemy zwiększenie o 82 tys. zł, jednak do sesji będziemy wnioskować o większą kwotę. Dalej mamy książki ze subwencji oraz zwrot prawie 80 tys. zł funduszu sołeckiego. W zadaniach inwestycyjnych zmiana dotyczy jedynie zmiany nazwy zadania w poz. 9 (Poszerzenie zjazdów poza pasem drogi wojewódzkiej, przy inwestycji "Budowa chodnika, kanalizacji deszczowej oraz zjazdów w pasie drogi wojewódzkiej nr 563 w miejscowości Dąbrowa a odcinku od km 36+802 do km 37+337,40"), zgodnie z sugestią Regionalnej Izby Obrachunkowej. **Pani Skarbnik** dodała, że z działu 500 na dział 900 przeniesiono zadanie „budowa targowiska”. **Pan Burmistrz Bodenzac** powiedział, że jeśli chodzi o pozycję 13 (Montaż drzwi na drodze ewakuacyjnej z klatki schodowej i dostosowanie do wymagalnej długości dróg ewakuacyjnych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym w Żurominie przy ulicy Żeromskiego 84/86B) to jak Radni pamiętają, jest to pokłosie decyzji PINB, którą trzeba wykonać do końca roku. Dlatego też w środę, będą prosić Radnych o zwiększenie środków na to zadanie o kwotę 47 tys. zł. Na dzień dzisiejszy, na to zadanie, jest wpisana kwota 40 tys. zł, posiadamy dokumentację projektową, która wskazuje na koszt 87 tys. zł. Brakujące 47 tys. zł

będzie trzeba dołożyć by móc przeprowadzić przetarg. Poinformował, że nie ma jeszcze wprowadzonej kwoty na budowę kanalizacji sanitarnej na ul. Olszewskiej 9/11, która ewentualnie, byłaby realizowana wspólnie z Powiatem. Jeśli chodzi o wydatki, to w funduszu sołectkim, w pieniądzech nie ma zmian, zmiana jest tylko w zadaniu. Tadażówka zmieniła „drogi wiejskie” na „wykup gruntu”. Zwiększenia w wydatkach dotyczą także prac interwencyjnych, do utrzymania obecnego stanu zatrudnienia należy dołożyć 73 tys. zł. Zwiększenie dot. także zakupu usług pozostałych, wykonanie jest już na poziomie 93%, co jest związane z tematem już omawianym tj. opłatami środowiskowymi (kar). Są przesunięcia w rozdziale dot. referendum. Zwiększamy środki dla Straży Pożarnej. OSP pozyskało 10 tys. zł z ubezpieczenia PZU na zakup motopompy, zabezpieczyć musimy dodatkowo 10 tys. zł, OSP zabrakło 20 tys. zł. Motopompa byłaby na stanie OSP Chamsk. Dalej, powiedział, że są wydatki w poszczególnych szkołach związane z pieniędzmi na książki, prócz tego zwiększamy środki na zakupu bądź na usługi dla poszczególnych szkół:

- Poniatowo: 2000 zł;
- ZS Nr 1: 2.500 zł i 1.500 zł;
- Raczyny: 5.000 zł (na opał);
- Chamsk: 4300 zł i na fundusz socjalny i 6000 zł na płacę;

Wydatki zmniejszamy o 60 tys. zł w związku z niewykonaniem części zadań przez MGOPS. Zwiększamy o 60 tys. zł na oświetlenie, wiąże się to z faktem, że w budżecie nie zostały zabezpieczone pieniądze na realizację całej umowy, zabraknie 60 tys. zł na wywiązanie się z umowy. Dodatkowo, na najbliższą sesję będą wnioskować o 8 tys. zł (na inwestycję związaną z kanalizacją sanitarną przy ul. Olszewskiej 9/11), oraz o 47 tys. zł na inwestycję na Żeromskiego. Dalej, **Pan Burmistrz** nawiązał do tematu niepublicznych punktów przedszkolnych. Powiedział, że będzie trzeba znaleźć dodatkowo 266 tys. zł. wynika to z ustawowego obowiązku zapłaty za dzieci przebywające w niepublicznym punkcie przedszkolnym. Do 30.09 każdy punkt przedszkolny składa deklarację otrzymania dotacji na dziecko. Takie deklarację wpłynęły. W przypadku jednego przedszkola była to deklaracja na 11 dzieci, niestety, na dzień 30.09. tylko 4 z nich można było zakwalifikować do subwencji czyli do pieniędzy, które pochodzą z Ministerstwa. Pozostała część, tj. na 7 dzieci, w pełnej kwocie, dotować musi samorząd. To oznacza, że na przedszkola musimy wydać całe prawie 500 tys. zł, z czego 180 tys. zł to pieniądze z subwencji, 266 tys. zł musi pochodzić z budżetu, te pieniądze, nawet kosztem jakiejś inwestycji znaleźć się muszą. Pieniądze te planujemy przekazać właśnie z tej nadwyżki podatku od nieruchomości. **Pan Leszek Łuczkiwicz** zapytał z czego wynika zwiększenie na fundusz socjalny w szkole dla Chamska? **Pani Skarbnik** wyjaśniła, że nie liczona była jedna pani emerytka, nie była planowana, we wrześniu, po przeliczeniu wyszło, że trzeba dodać 1000 zł na fundusz socjalny emerytów. Wniosek o zwiększenie tego funduszu leżał już od stycznia bądź lutego. **Pani Przewodnicząca** miała zastrzeżenia do podanych wartości w obecnej uchwale, po przeliczeniu, wartości jej się nie zgadzały, poprosiła o wyjaśnienie. Wyjaśniła, że o 224 tys. zł było zwiększenie, o 336 tys. zł wzrosły dochody. Wychodzi jej 281 536 zł. W porównaniu do ostatnich zmian w budżecie, różnica wynosi 57.200 zł. Czy było wydawane jakieś Zarządzenie? **Pani Skarbnik** powiedziała, że tak, było wydane Zarządzenie nr 108. Był tam jedynie wskazany MGOPS. **Pani Przewodnicząca** zapytała z jakiego tytułu jest ten podatek od nieruchomości, te 82.391 zł? **Pani Skarbnik** wyjaśniła, że są to wiatraki, tj. odsetki. Wiąże się to ze zmianą deklaracji (korektą), dot. 2013r. i 2014r. podatek, z samego tytułu wiatraków wpłynął w kwocie 864 tys. zł, a odsetki od tego to 101 tys. zł. **Pani Przewodnicząca** chciała wiedzieć kiedy te środki wpłynęły? **Pani Skarbnik** wyjaśniła, że to wpłynęło 2-3 lipca. **Pani Przewodnicząca** zapytała dlaczego Radni dopiero teraz są o tym informowani? **Pan Burmistrz Bodenzac** wyjaśnił, że

ostatnio ten podatek był zwiększany. **Pani Skarbnik** dodała, że o 85 tys. zł, na ostatniej sesji, na pewno zwiększaliśmy odsetki na podatku od nieruchomości. **Pani Przewodnicząca** dopytywała czy to chodzi o te 85 tys. zł? **Pani Skarbnik** powiedziała, że tak. Na pewno. To było z tych odsetek. **Pani Przewodnicząca** stwierdziła, że w takim razie została wprowadzona w błąd. Pamięta, że zapytała z jakiego tytułu jest wskazane te 85 tys. zł odsetek, wtedy Pani Burmistrz wytłumaczyła, że to Starostwo przekwalifikowało grunty i dlatego wzrosły podatki. **Pani Burmistrz** powiedziała, że to też jest prawdą. **Pani Przewodnicząca** zauważyła, że może jest to i prawdą ale zadała konkretne pytanie. **Pani Burmistrz** powiedziała, że może źle zrozumiiała pytanie, ale to też jest prawdą. Podatki są wyższe. **Pani Przewodnicząca** stwierdziła, że z tego wynika, że zostaliśmy oszukani, skoro 2 lipca wpłynęły pieniądze tj. 864 tys. zł..... **Pani Skarbnik** wtrąciła, że kwota łączna to 965 tys. zł. **Pani Przewodnicząca** kontynuowała, razem wpłynęła kwota 965 tys. zł, w tym odsetek 101 tys. zł. Było wprowadzone 85 tys. zł. Zapytała, dlaczego cała kwota nie została wprowadzona do dochodów? **Pani Skarbnik** odpowiedziała, że generalnie jest taka zasada, że całej kwoty się nie wprowadza....**Pani Przewodnicząca** poprosiła o wskazanie gdzie jest ta zasada zapisana. **Pani Skarbnik** kontynuowała, trzeba to zrobić do końca roku. Nie ma obowiązku wprowadzania pełnej kwoty. **Pani Przewodnicząca** powiedziała, że skoro 17.08. znosiliśmy środki ze strefy ekonomicznej, zostawiliśmy 205 tys. zł (zdjęte zostały na inwestycje drogowe, dokumentację) kombinowaliśmy, a pieniądze były. Nie wie dlaczego nie były one już ujęte w dochodach na ostatniej sesji tj. 17.08. **Pani Skarbnik** odpowiedziała, że nie ma takiego obowiązku, żeby te dochody w ciągu roku o takie kwoty podnosić. **Pan Józef Chmielewski** powiedział, że jeżeli otrzymuje informację, że inwestycje pn. projekt ul. Cegielni nie jest wykonany z braku finansów a po chwili dowiaduję się, że te finanse były na koncie, to jak to nazwać? Uważa, że Radnych wprowadza się w błąd, ukrywa się. **Pani Burmistrz** wyjaśniła, że gmina miała przede wszystkim zobowiązania w stosunku do przedszkoli niepublicznych w kwocie powyżej 267 tys. zł, więc jest to obowiązek ustawowy, najpierw jeżeli subwencja nie została nam przyznana na wszystkie dzieci niepełnosprawne, jak Radni słyszeli, jedna z Pań, która prowadzi niepubliczny punkt przedszkolny do 30.09. złożyła subwencję na 11 dzieci a tylko 4 zostały zakwalifikowane do tej subwencji z tej racji, że dzieci te miały orzeczenia z poradni psychologiczno-pedagogicznej. Za zadanie priorytetowe postawiliśmy sobie przede wszystkim poszukać pieniędzy dla dzieci niepełnosprawnych, zastanawialiśmy się nad tym, czy nie iść z tym tematem do sądu, ponieważ nie ma żadnej wykładni, wyroków sądu. Chcieliśmy, po 30.09. prosić o dodatkowe pieniądze, o tą subwencję ale nie ma takiej możliwości. Mecenas wyjaśnił, że temat ten jest nowy, świeży dla samorządów i wyroków sądów nie ma. Jest uchwała podjęta 13.03.2014r. która mówi o dotacji z budżetu gminy, więc w pierwszej kolejności pomyśleliśmy, że skoro są to dzieci niepełnosprawne to trzeba najpierw znaleźć pieniądze dla dzieci na przedszkole, bo przedszkole jest, a pani je prowadząca wywiązuje się ze swoich zadań i tyle. Dlatego też ul. Cegielnia w Rozwozinie została zdjęta, zresztą nie tylko ta. Chodnik w okolicach ZS nr 2 też, o który wnioskował Pan Andrzej Staroń. Nikt nie działał złośliwie. **Pani Skarbnik** powiedziała, że po otrzymaniu przelewu, zaczęła się tematem interesować, różnie wynikało w innych gminach. Jedne gminy pieniądze od firmy otrzymywały inne musiały je oddać. Firma ma bardzo dobrych prawników, uważa, że może być sytuacja, że będzie walczyła o zwrot tych środków. Podejrzewa, że korekty deklaracji mogą wynikać z decyzji Urzędów Skarbowych. **Pan Burmistrz Bodenzac** powiedział, że bardziej doświadczeni Radni zapewne wiedzą, że generalna zasada funkcjonowania budżetu opiera się na planowaniu, dochody są planowane. To nie jest tak, że każdy dochód w trakcie, zwiększony bądź zmniejszony, jest na bieżąco w budżecie korygowany, nie dało by się tak funkcjonować, wtedy budżet by nie działał. My

działamy na planie, który możemy w trakcie korygować ale mając też do tego pewne przesłanki i pewność, że ta korekta nie będzie za chwilę zmieniana w drugą stronę. Więc jeśli jest przesłanka, że dany dochód niedoszacowaliśmy, a w tym momencie tak należy powiedzieć, to tylko się cieszyć. To nie oznacza, że pieniądze te, realnie są jakimiś pieniędzmi „extra”, to są pieniądze, które możemy zaplanować dodatkowo, co nie oznacza, że musimy je w całej kwocie do budżetu od razu wprowadzić. **Pani Burmistrz** dodała, że możemy równie dobrze spłacić kredyt. Dalej **Pani Przewodnicząca** odczytała fragment z protokołu z posiedzenia wspólnego komisji z dnia 14.08.2015r.: „**Pani Przewodnicząca** zapytała co to są za wpływy wykazane na kwotę 85 tys. zł? **Pan Burmistrz Bodenszac** wyjaśnił, że jeśli chodzi o dochody to będzie w sumie 125 tys zł, dochody te wynikają z dodatkowych wpływów, które nie były zaplanowane w budżecie, takie jak np. zwiększenie podatków, opóźnienia, przekształcenia gruntów. Wpływy zostały już zaksięgowane, jest to realny dochód i w budżecie należy go wprowadzić. **Pani Burmistrz Aneta Goliat** dodała, że to wynika z przekształceń, które robiło Starostwo Powiatowe. Różnice w podatku sięgają nawet 500 zł.” **Pani Burmistrz** powiedziała, że może źle zrozumiała interpretację tego punktu. Zwróciła się z prośbą do Pani Skarbnik by następnym razem ją skorygowała. Dodała, że prawdą jest, że jak Starostwo Powiatowe robiło w ostatnim roku przekształcenia to podatek wzrósł nawet o 500 zł. Często rolnicy ją pytają o ten wzrost podatku. Wynika on właśnie z tych przekształceń. Podatki są większe i nie mamy na to wpływu. Dalej zauważyła, że są rzeczy ważne i są ważniejsze. Podjęła decyzję by poszukać pieniędzy z przeznaczeniem na dotację, obliguję ją do tego uchwała, nie chce by ktoś jej zarzucił, że nie wykonuje uchwał. W uchwale jest zapisane jasno, że w przypadku gdy na dziecko nie ma subwencji to przysługuje dotacja z budżetu gminy. **Pan Burmistrz Bodenszac** powiedział, że wszystko wskazuje, że dochody z podatku od nieruchomości będą większe niż planowano, to jest dobra informacja. Wyjaśnił, że zarządzanie pieniędzmi polega na ostrożnym podchodzeniu do tematu. Pojawił się temat przedszkola, do którego podchodzili od kilku miesięcy. Niestety, te pieniądze musimy uruchomić w tym momencie. Powiedział, że jest dużo poważniejsza kwestia, tj. dochody majątkowe, które jak ma nadzieję, będą pochodziły ze sprzedaży gruntów w Poniatowie. Jeśli okaże się, że nikt do tego przetargu nie przystąpi, to w tym momencie, w budżecie brakuje 0,5 mln zł, które są zaplanowane. Będziemy je mieć w momencie sprzedaży działek. Bierze pod uwagę fakt, że wykonanie planu w stosunku do dochodów majątkowych może się nie udać, choć ma nadzieję, że wszystko pójdzie zgodnie planem i te dochody zrealizujemy. Wtedy jeśli będzie nadwyżka podatku na nieruchomości to będziemy się mogli tylko cieszyć. Póki co, tych pieniędzy nie chcemy rozpszykać na byle co i wprowadzać ich do budżetu tylko po to by je wprowadzić. Po drugiej stronie, po stronie wydatków, musimy wtedy „coś” wykazać. Uważa, że lepiej mieć bufor bezpieczeństwa, żeby w listopadzie, czy w grudniu nie obudzić się z ręką w nocniku. **Pan Waldemar Bukowski** zwrócił się do Państwa Burmistrzów z wypowiedzią, że nie chodzi o to, że źle się dzieje, że te pieniądze są zabezpieczone i je oszczędzamy. Chodzi o samą informację i dlaczego ją przed Radnymi ukrywacie? **Pani Burmistrz** poprosiła Panią Skarbnik by ta wyjaśniła ówczesne intencje jakimi się wtedy kierowali. Stwierdziła, że nic nie ukrywają. **Pan Waldemar Bukowski** zapytał, że jeżeli jest sesja 17.08. to czy tak trudno powiedzieć, że pieniądze są ale ich do budżetu nie wprowadzamy? Tylko tyle. **Pani Halina Jarzynka** stwierdziła, że nie ma właściwie jednolitej odpowiedzi dlaczego Państwo Burmistrzowie nie poinformowaliście Radnych. Tu zaśnaniacie się przedszkolami, Pan Burmistrz gospodarnością a konkretnej odpowiedzi nie ma. **Pani Burmistrz** powiedziała, że podeszła do tematu w ten sposób, ponieważ pomyślała, że za chwilę może mieć problem m.in. z przedszkolami, gdzie chodzi o bardzo duże kwoty, dalej, inwestycja w budynku przy ul. Żeromskiego. Zgodziła się, że

następnym razem poinformuje Radnych, choć przyznała, że Radni wiedzą dziś, dopytuje co zmieniło by się od ostatniej Sesji? **Pan Andrzej Supko** powiedział, że chodzi o zasadę. To nie jest kwestia, że Radni od razu by te pieniądze rozpszykali. Kwestia, co do zasady. Jeżeli pojawia się „extra” wydatek to Radni są o nim informowani bo jest konieczność zmian w budżecie, analogicznie, pojawił się „extra” wpływ i działać to powinno w drugą stronę. Przypomniał, że swojego czasu dyskutowano nad tematem przejrzystości wzajemnych kontaktów, by był ten przepływ informacji, wszyscy byli zgodni, że tego brakowało i powinno to ulec zmianie. Uważa, że przepływ informacji winien być bardziej przejrzysty. Pojawia się znowu taka sytuacja, nie chce stwierdzić, że ktoś zrobił to z premedytacją, ktoś jednak to zrobił i pewien rozdzwięk został wprowadzony. To nie jest kwestia przeznaczenia tych środków, wystarczyła tylko krótka informacja, że w danym dniu wpłynęła dana kwota, ale z takich czy innych powodów jej nie ruszamy i proszę uznać, że te pieniądze są ale tak jakby ich nie było. Chodzi o brak przejrzystości i brak komunikacyjności. **Pani Burmistrz** podziękowała za cenną uwagę. Poprosiła Panią Skarbnik by każda informacja była Radnym przekazywana natychmiast, na najbliższych komisjach czy sesjach. Powiedziała, że do tej kwoty, jeżeli chodzi o przedszkola niepubliczne mieli dylemat. Bardzo się cieszy, że te pieniądze są. Rozważali by pójść z tą sprawą do sądu po to by sąd wydał wyrok, bo może wtedy Ministerstwo będzie musiało te pieniądze na dzieci niepełnosprawne przekierować. Z drugiej strony jest też kwestia tego, że ktoś te przedszkole prowadzi, ma bieżące opłaty, mówimy o dzieciach niepełnosprawnych, nie chciałaby aby społeczeństwo ją oceniło w ten sposób, że w razie czego, przyczyniła się do likwidacji przedszkola. **Pani Halina Jarzynka** prosiła o wytłumaczenie, rozumie, że była taka sytuacja, że we wrześniu gmina dostała informację, że 4 dzieci ma orzeczenie, a w przedszkolu jest ich 11, czyli na pozostałe dzieci gmina nie otrzymała subwencji? **Pani Burmistrz** wyjaśniła, że subwencję gmina otrzymała tylko na 4 dzieci. Jest to kwota...**Pan Burmistrz Bodenzac** odpowiedział, że jest to 181 tys. zł. **Pani Skarbnik** powiedziała, że jeżeli chodzi o samą informację i datę przelewu to rzeczywiście nikt o tym nie powiedział, osobiście uważa, że tych pieniędzy już nie ma. Nie było informacji - to prawda. **Pan Józef Chmielewski** dopytuje czy były one na koncie? **Pani Skarbnik** powiedziała, że był przelew. **Pan Zbigniew Sochocki** stwierdził, że jak przelew to wpływ na konto. **Pani Skarbnik** dodała, że on już został zaocznie podzielony. Przyznaje, że informacji o nim nie było. **Pani Burmistrz** powiedziała, że jest osobą, która odpowiada za budżet, prosi Panią Skarbnik by każda informacja była Radnym przekazywana. Dodała, że jeżeli ktoś z Radnych ma ochotę zapytać między sesjami bądź komisjami np. o budżet to gabinety jej oraz Pani Skarbnik są otwarte. Jak sobie przypomina to tylko 3 Radnych w międzyczasie ją odwiedziło z zapytaniem o budżet i płynność finansową. Zapewnia, że w tym roku, bez pożyczki gmina radzi sobie bardzo dobrze. Wszystkie inwestycje są realizowane zgodnie z planem. Zadeklarowała, że jak będą drobne oszczędności to wykonają inwestycje, które Radni uważają za najważniejsze, prosi by nie martwić się o budżet bo jest on w bardzo dobrej kondycji. Plotka o braku płynności finansowej jest kłamstwem. Budżet ma się bardzo dobrze, jest płynność finansowa, bez zaciągania kredytów i na dotację środki też się znajdują, właśnie dzięki podatkowi od nieruchomości. Informuję, że chodzi o kwotę ok. 300 tys. zł. **Pan Leszek Łuczkiwicz** powiedział, że gdyby ta informacja dotarła do Radnych wcześniej to dyskusji dzisiejszej by nie było. **Pani Halina Jarzynka** zadała pytanie, czy Ci 3 Radni, którzy byli w międzyczasie u Pani Burmistrz dowiedzieli się o tych oszczędnościach na koncie? Którzy to byli? Powiedziała, że Pani Burmistrz sugeruje, że Ci co chodzą wiedzą więcej od tych co nie chodzą, w takim razie powinni wiedzieć o tych oszczędnościach. **Pani Burmistrz** przyznaje, że to mógł być błąd, nie może tego zrzucić na Panią Skarbnik, ludzką rzeczą jest się mylić, może to był wielki błąd, takich rzeczy się nie ukryje, uważa, że sama w tym budżecie nie musi

o wszystkim wiedzieć na tip top, musi wiedzieć, że musi za coś zapłacić, co jest w planach, jak wygląda realizacja budżetu. Na przyszłość obiecuje, że o każdym wpływach Radni będą informowani, nie wie dlaczego to w tym wypadku gdzieś umknęło. Prosi także o wyrozumiałość. Mają doświadczenie, że jak się jakieś pieniądze pojawiają to Radni też mają swoje życzenia wobec nich, i słusznie. Prosi by zrozumieć, że w tym przypadku, gdyby informację podali wcześniej i wydali te pieniądze to niewiadomo co by było z dotacją. Niektórzy radzili iść ze sprawą dotacji do sądu, który wyda wyrok, który może zobligowałoby Ministerstwo do wydania subwencji. **Pani Halina Jarzynka** zapytała dlaczego tego nie zrobiono? **Pani Bożena Fijałkowska** wyjaśniła, że podstawą uzyskania subwencji jest posiadanie przez organ prowadzący daną placówkę orzeczenia wydanego przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną na dzień 30.09. Na ten dzień, w tej placówce, organ prowadzący posiadał 4 orzeczenia. Pozostałe orzeczenia wpłynęły po 30.09. niczyją winą jest to, że Ministerstwo ma takie wymagania, taka jest też ustawa. Organu prowadzącego nie interesuje czy mamy pieniądze z subwencji czy z dotacji. One obligatoryjnie się należą. Na dzień dzisiejszy jest to problem wszystkich gmin. Stąd gminy idą do sądów i są wyroki. To decyzja Rady czy te pieniądze w budżecie znajdzie. **Pan Andrzej Staroń** powiedział, że w dyskusji padło bardzo dużo słów „gdyby”. A co by było gdyby tych pieniędzy w ogóle nie było? wyszukalibyśmy nowy problem by dyskutować? Nie podanie tej informacji jest bez wątplenia uchybieniem, które nie powinno było się zdarzyć. Jeśli te pieniądze są i je wprowadzimy do budżetu to podejmiemy decyzję jak je wykorzystamy. To zadanie Rady. To, że Państwo Burmistrzowie i Pani Skarbnik Radnym tej informacji nie przekazali to jest bezdyskusyjny fakt, teraz będzie prowadzony Sąd Ostateczny? **Pani Halina Jarzynka** powiedziała, że Pan Staroń słusznie powiedział, że zadaniem Rady jest rozdysponowanie tych pieniędzy a okazuje się, że Radni muszą sami dociekać jakie są te pieniądze - tu jest problem. **Pan Andrzej Staroń** powiedział, że nikt z Radnych nie musiał przypominać, żeby te pieniądze wprowadzić, w końcu się znalazły gdzie być powinny, nie widzi problemu. W poprzedniej kadencji też zdarzały się sytuacje, że pieniądze nie pojawiały się bezpośrednio kiedy nastąpił wpływ tylko wprowadzane były później bo była określona intencja. To nie jest nowa praktyka. **Pani Halina Jarzynka** postuluje by tworzyć nowe, słuszne i przejrzyste praktyki, nie wzorować się na tym co było złe i nie służyło. **Pan Andrzej Staroń** zgodził się. Uważa, że to co powiedziano na temat współpracy ze Starostwem niech będzie zasadą a nie takim przekomarzaniem się kto ma więcej zapłacić, chodzi o ustalenie zasad współpracy, nie chodzi o to by ktoś zawsze płacił więcej. Jeśli ustali się zasady to niech się wszyscy ich trzymają. Uważa, że zasadą powinno być transparentność decyzji i informacji a Radni powinni tego oczekiwać. **Pan Burmistrz Bodenszac** zapytał, że jeżeli chodzi o te pieniądze, które pojawiły się „extra” to zapytuje jaką kwotę należało wprowadzić po stronie dochodów? **Pan Zbigniew Sochocki** uważa, że wystarczyła informacja, że pieniądze wpłynęły. **Pan Burmistrz Bodenszac** wyjaśnił, że nie można wprowadzić całej kwoty po to by za chwilę to korygować, wprowadzając dodatkowe pieniądze po stronie dochodowej trzeba coś wykazać po stronie wydatków. Co wtedy? Mieliśmy wymyślić jakąś fikcyjną inwestycję, którą zrobimy? Tak było praktykowane. **Pani Halina Jarzynka** powiedziała, że nie o tym mowa. **Pan Leszek Łuczkiwicz** powiedział, że nikt z przedmówców nic nie mówił na temat księgowania tej kwoty, chodzi o samą informację. **Pan Burmistrz Bodenszac** podsumował, że od strony księgowej jest ok. od strony relacji musimy się docierać. Dalej **Pan Józef Chmielewski** powiedział, że nie rozumie definicji dobrych relacji i współpracy. Podaje przykłady. Pan Burmistrz Bodenszac powołał się na dobrą współpracę, uważa, że dobra współpraca to pomoc w obie strony. Prosi o podanie przykładów dobrej współpracy z Powiatem. Do czego dołożył? Pytał, dlaczego zostało z budżetu wyrzucone to co Rada uchwaliła? Tj. przetarg na

dokumentację (ul. Cegielnia w Rozwozinie), że Pan Burmistrz powiedział, że nie ma pieniędzy. **Pan Leszek Łuczkiwicz** powiedział, że w tym czasie ich nie było. **Pan Józef Chmielewski** dopytuje skąd są teraz pieniądze na wspólną inwestycję z Powiatem (ul. Olszewska 9/11)? **Pan Burmistrz Bodenzac** powiedział, że decyzja ta jest po stronie Radnych, te 8 tys. zł jest w budżecie znalezione, jeśli Pan Chmielewski przekona większość, że te pieniądze nie powinny iść na współpracę z Powiatem tylko na projekt drogi o której mówi bądź marzy Pan Chmielewski to się tak stanie. Jeśli chodzi o przykłady współpracy, to jest to pierwszy rok obecnej kadencji samorządu, mieli nadzieję, że takim pierwszym punktem współpracy będzie ul. Zamojskiego - Pl. Wolności, nie udało się, Pani Skarbnik argumenty po stronie Powiatu miała, ma nadzieję, że będzie kolejna okazja do współpracy, która się uda. **Pan Józef Chmielewski** uważa, że Powiat nie przyłączył się także do innych inwestycji w terenie, nie tylko w jego okręgu. Prosi o podanie przykładów pomocy Gminie przez Powiat. **Pani Burmistrz** powiedziała, że ciężko znaleźć. **Pan Burmistrz Bodenzac** powiedział, że na razie nie znalazł, ale wierzy, że w tej kadencji jeszcze je znajdzie. Dalej wyjaśnił na czym polegać ma inwestycja związana z drogą Chamsk- Olszewo-Sadowo, że będzie realizowana w ramach PROWu, tu partnerstwo nie będzie punktowane. **Pani Burmistrz** powiedziała, że osobiście nie jest zadowolona ze współpracy z Powiatem. Aczkolwiek słyszy, że to gmina nie chce współpracować. W kwestii Schetyńówki nie ma zgody ze strony Powiatu, jest tzw. kruczek prawny. Poinformowała, że wystąpili do Powiatu o partnerstwo w temacie spółdzielni socjalnej, z Zarządu mają niepokojące wieści, prawdopodobnie tej współpracy nie będzie. Dziś jest sesja i się okaże. W tym temacie wystąpili o partnerstwo do wszystkich wójtów i organizacji pozarządowych. Liczy na znalezienie partnera bo spółdzielni socjalnych odpuszczać by nie chciała. Uważa, że mogą wystąpić sytuacje gdzie posiadane zasoby ludzkie mogą nie wystarczyć. **Pan Józef Chmielewski** chciał wiedzieć jaki jest koszt urządzenia i pielęgnacji klombu przed Starostwem? **Pani Burmistrz** powiedziała, że w rozmowie z Panem Starostą postara się uzgodnić obowiązki obydwu współpracujących stron. Myśli, że będzie dobrze, dodała, że są otwarci na współpracę. **Pani Przewodnicząca** powiedziała, że te zadania były także wykonywane w poprzedniej kadencji, to jest kontynuacja. **Pani Burmistrz** powiedziała, że ma za mało ludzi w brygadzie remontowo-budowlanej. **Pani Halina Jarzynka** proponuje zatrudniać więcej osób do sprzątanania czy prac konserwatorskich niż do administracji. **Pani Burmistrz** wyjaśniła, że nie ma dużo osób jeśli chodzi o administrację, w przypadku suszy okazało się, że ma ich za mało. Dobrze, że są stażyści, wszyscy są po studiach, przyjęła zasadę, że do Urzędu przyjmują tylko ludzi po studiach, po to by dać im szansę by mogli choć staż wpisać do CV, zapytała, czy Pani Jarzynka uważa, że osoba po studiach pójdzie zamiatać ulicę? Ma takie osoby. Głupio byłoby jej zaproponować sprzątananie i pielienie kwiatków osobie z tytułem mgr lub inż. **Pani Halina Jarzynka** stwierdziła, że mówiła o czymś zupełnie innym. Proponuje by mniej zatrudniać osób do administracji a więcej do robót porządkowych. Na pewno w PUP jest więcej osób zarejestrowanych bez studiów. Nie chodzi jej o zatrudnianie osób z wykształceniem wyższym do prac gospodarczych. **Pani Burmistrz** powiedziała, że zgadza się, dlatego też przyjęła taką zasadę, że tylko po studiach, dlatego, że może wyższej kultury osobistej to wymaga, większych umiejętności, jest obsługa klienta, praca z dokumentami. **Pani Przewodnicząca** powiedziała, to, że ktoś posiada wykształcenie wyższe to nie znaczy, że posiada także kulturę osobistą. Często osoby bez wykształcenia wyższego mają więcej kultury niż te z wyższym wykształceniem. **Pani Burmistrz** powiedziała, że się zgadza, przykładów jest milion, jest tak dużo osób bezrobotnych i osób chętnych do pracy, jako pracodawca ma takie prawo, wykorzystuje je, wcale tego nie żałuje, uważa, że jest bardzo dużo osób z wykształceniem, którym nikt nie chce dać szansy. Ona tą szansę daje. Uważa, że robi bardzo dobrze. **Pan Tomasz Budzich**

chciał wiedzieć kiedy gmina podpisała umowę z firmą która przygotowuje Plan Gospodarki Niskoemisyjnej dla gminy? **Pani Burmistrz** powiedziała, że był to chyba lipiec ale to sprawdzi. **Pan Tomasz Budzich** zauważył, że firma, która przygotowuje ww. Plan już 8 sierpnia wysyłała do przedsiębiorców na naszym terenie prośby o przedstawienie raportów spalań choć Rada uchwaliła o przystąpieniu do sporządzenia tego Planu podjęła dopiero na sesji w dniu 17 sierpnia. Z otrzymanego e-maila od tej firmy wynika, że już 8 sierpnia miała ona zawartą stosowną umowę z gminą, przed podjęciem uchwały. **Pani Burmistrz** powiedziała, że nie odpowie teraz, temat sprawdzi i potem odpowie.

Pkt. 8. Sprawy różne.

Pan Burmistrz Bodenszac powiedział, że do tematu spółdzielni socjalnej przygotowują się od kilku tygodni. Chodzi o utworzenie spółdzielni socjalnej osób prawnych. Warunkiem utworzenia jest partnerstwo co najmniej 2 osób prawnych. Wystąpili do Starostwa Powiatowego o wspólne podjęcie tematu, rozmawiali na spotkaniach roboczych. Czekają na decyzję Zarządu i Rady Powiatu. Wystąpili do wszystkich wójtów i stowarzyszeń w tej sprawie. Jeśli uda się znaleźć partnera to będą chcieli prosić Radę o zgodę na utworzenie takiej spółdzielni socjalnej, która skupiłaby się na dwóch obszarach (m.in. sprzątanie). Chcą skorzystać ze środków zewnętrznych. Wniosek składa się do tzw. OWSów (Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej) ten w Ciechanowie otrzymał już akredytację. Dalej powiedział, że część Radnych skorzystała z okazji spotkania w ramach Programu Samorządowa Polska. Chcą zapytać o zdanie. Chcieliby podpisać list intencyjny w sprawie uruchomienia tego Programu. Jest to forma wsparcia finansowego i działa na zasadzie poręczenia gminy. By uruchomić Centrum Poręczeń jest potrzebna zgoda Radnych. Będziemy z taką uchwałą występować. Gmina musiałaby zainwestować 65 tys. zł (5 tys. zł jako udział w spółce, która działa lokalnie i 60 tys. zł poręczenia). **Pani Przewodnicząca** powiedziała, że uczestniczyła w tym spotkaniu, uważa, że nie jest to propozycja, którą można się zachwycać. Wymieniła, inne źródła wsparcia, z których można się ubiegać o dotację (PUP, LGD w Ciechanowie, Programy z Kapitału Ludzkiego). **Pan Leszek Łuczkiwicz** przyznał, że rewelacji tam nie było. Każdy będzie tą kwestię rozstrzygał indywidualnie. Nie wiadomo co by było z tym wkładem 60 tys. zł w przypadku jak współpraca ze spółką zakończyłaby się, w przypadku braku osób chętnych. **Pan Burmistrz Bodenszac** wyjaśnił, że działa to udziału w spółce, można je odsprzedać. Powiedział, że nie wiadomo co będzie z bezzwrotnymi dotacjami, za chwilę zamienią się w pożyczki. W Programie Samorządowa Polska pożyczki mogą być wyższe niż 20 tys. zł, to projekt, który sam wychodzi do osób chcących założyć działalność gospodarczą. Bez decyzji rady nie zrobi się nic. Przedstawiciele SP są gotowi przyjechać na Sesję. Radni wyrazili obawy wobec dalszych losów gminnego wkładu w wysokości 65 tys. zł w przypadku braku zainteresowania ze strony mieszkańców. **Pani Halina Jarzynka** powiedziała, że uczestnicząc w tym spotkaniu nie zauważyła większego zainteresowania tematem wśród obecnych, nie było pytań ani dociekań. **Pan Waldemar Bukowski** zapytał czy umowa na pzp jest już podpisana. **Pan Burmistrz Bodenszac** wyjaśnił, że nastąpiło rozstrzygnięcie przetargu, weryfikacja dokumentów była długa i żmudna (np. trzeba było wyjaśniać inne błędy w dokumentacji i temat rażąco niskiej ceny w ofercie). Wystąpiliśmy do firm o uzasadnienie zaproponowanych kwot (najniższa oferta to 85 tys zł a najwyższa ponad 400 tys. zł). wyjaśnienia firmy o najniższej kwocie uznaliśmy za dobre i wystarczające. Jeśli nie będzie protestów to 05.10. podpiszemy umowę na wykonanie planów. Zadeklarowany w umowie przez firmę termin na wykonanie planów to 14 miesięcy. Zapewnia, że terminy są rzetelnie pilnowane i nieprzeleżałe. Wszystko trwało bez zbędnej zwłoki. Dokumentacja jest do

wglądu. **Pani Przewodnicząca** chciała podziękować Pani Burmistrz i Pani Skarbnik za sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze 2015r, które otrzymała prawie miesiąc po terminie tj. 25.09. Ww. sprawozdanie, według przepisów powinno być przedłożone Radzie w terminie do 31.08. W związku z powyższym faktem, napisała interpelację w tej sprawie, na którą otrzymała odpowiedź od Pani Skarbnik. Uważa, że Pani skarbnik nie wykonała Zarządzenia (Nr 109) Pani Burmistrz. Odczytała odpowiedź na interpelację, z której wynika, że sprawozdanie zostało sporządzone i przekazane RIO w Warszawie z zachowaniem terminu. Według ww. Zarządzenia, w tym terminie należało przekazać sprawozdanie zarówno do RIO jak i Radnym. Pani Skarbnik pominęła Radnych. Sprawozdanie to bardzo ważna informacja dla Radnych i winni otrzymać je z zachowaniem terminu. **Pani Grażyna Sikut** przyznała się i przeprosiła. Powiedziała, że nie było to dla niej łatwe zadanie, opisywała półrocze, którego nie znała. Sprawozdanie zawiozła do RIO w terminie. Fizycznie nie dała rady tego terminu dopełnić. RIO telefonicznie prosiło ją o uzupełnienia. **Pani Przewodnicząca** powiedziała, że najpierw powinna Pani przekazać je Radnym i RIO a potem ewentualnie dosyłać uzupełnienia. **Pan Józef Chmielewski** dodał, że przepisy mówią o jednoczesnym przekazaniu sprawozdania, gdyby komisja rewizyjna chciała się zająć tematem analizy sprawozdania to nie miałyby nad czym pracować. **Pani Skarbnik** powiedziała, że część sprawozdania była omawiana na posiedzeniu komisji budżetowej. **Pan Leszek Łuczkiwicz** zasugerował, że w następnym roku będzie w czasie. **Pani Skarbnik** powiedziała, że w następnym roku może się postara jak jej Radni pozwolą. Sprawozdanie uzupełniała do dnia 17.09. **Pani Przewodnicząca** powiedziała, że termin przekazania był do dnia 31.08. Jest pewien niesmak, uważa, że jest to lekceważenie Radnych. Najpierw trzeba było wysłać do Radnych i RIO a potem uzgadniać.

Następnie **Pani Przewodnicząca** zapoznała Radnych z pismami, które wpłynęły do Rady Miejskiej:

1. Pismo z dnia 10.09.2015r. od Pani Doroty Gwiazdowskiej reprezentująca Zespół Muzyczny MIG & Agencję Artystyczną w sprawie możliwości wynajęcia Stadionu Miejskiego w dniu 20 sierpnia 2016r. celem zorganizowania imprezy masowej (koncert zespołów Disco-Polo).

Pani Burmistrz wyjaśniła, że Pani Gwiazdowska otrzymała odpowiedź, że zgodnie z ustawą o imprezach masowych na Stadionie może być sprzedawany alkohol do 3,5%. Poza Stadionem może być różnie. Osobiście, bardzo by chciała by taka impreza masowa (na około 12 tyś. ludzi) odbyła się. Uważa, że jest to ogromna promocja dla naszego miasta. Przyjechałoby 10 zespołów. Zaproponowała, że zyski pochodzące z tej imprezy udałoby się przeznaczyć na poprawę stanu i wyglądu Stadionu Miejskiego. **Pani Przewodnicząca** wyraziła obawy, że organizacja tego typu imprezy stwarza dodatkową okazję do spożywania np. narkotyków, uważa, że promocja powinna dotyczyć akcji profilaktycznych tego typu jak ta zgłoszona przez Pana A. Ejnika pn. „Następny proszę”. **Pani Burmistrz** argumentowała, że bardzo dużo takich imprez organizuje się w Sierpcu, Ciechanowie, Działdowie. Ceni opinię Radnych. Nie będziemy tego robić jeśli nie będzie woli Radnych. Imprezę tą odczytuje jako promocję miasta oraz jako możliwość pozyskania dodatkowych środków na Stadion. **Pan Leszek Łuczkiwicz** zadeklarował, że pomysł imprezy popiera. Uważa, że w Żurominie nie ma nic prócz Dni Miasta. Uważa, że każda impreza niesie ze sobą jakieś zagrożenie, od tego są odpowiednie służby by nad wszystkim czuwać. **Pan Dariusz Wieczorek** zapytał o możliwy zysk pochodzący z tej imprezy. Popiera promocję, ale jeśli zarobek ma być rzędu 10 lub 20 tyś. zł to gra nie jest

warta świeczki, jeśli kwoty byłaby w setach tyś. zł to warto to rozważyć. Proponuje by się z Panią skontaktować z dopytać o jakiej kwocie jest mowa. Nie sądzi by na tą imprezę przyszło 12 tyś. ludzi. Zauważył, że to będzie także dodatkowa praca dla Policji. **Pani Burmistrz** powiedziała, że porządek i bezpieczeństwo organizator bierze na siebie. **Pan Andrzej Staroń** chciał wiedzieć czy warunek sprzedaży alkoholu jest do negocjacji i czy miejscem musi być koniecznie Stadion? Cześć Radnych zauważyła, że możliwość sprzedaży alkoholu wpływa w jakiś sposób na odbiór imprezy przez jej uczestników. **Pan Józef Chmielewski** uważa, że promocja jest potrzebna, dalej w nawiązaniu do współpracy z Powiatem zaproponował by Powiat włączył się w jakiś program wspomagający bezpieczeństwo na terenie Żuromina, a mające na celu ograniczenie narkomanii. Zwrócił uwagę na, według niego niepotrzebną funkcję drugiego Wiceprzewodniczącego w Powiecie. **Pan Dariusz Wieczorek** stwierdził, że ilość zgonów z podejrzeniem zażywania narkotyków to statystyka, to problem całego kraju nie tylko Żuromina.

2. Pismo z dnia 15.09.2015r. od mieszkańców bloki przy ul. Spokojnej (ul. Targowej) w Żurominie w sprawie dokończenia rozpoczętej inwestycji tj. parkingu z kostki brukowej oraz położenia nowej nawierzchni drogi.

Pani Burmistrz poinformowała, że zamierza wprowadzić w plany inwestycyjne na przyszły rok ww. inwestycję. Rozmawiała z mieszkańcami. Po wyborach kostka zniknęła a pracę przerwano. Nie potrafi odpowiedzieć dlaczego tak się stało. Nie objęła urzędu zaraz po wyborach, ślubowanie złożyła 8 grudnia. Nie wie jakie były decyzje, w każdym razie nie były jej.

3. Pismo z dnia 25.09.2015r. od mieszkańców i właścicieli nieruchomości położonych przy ul. Przedwiośnie, ul. Chopina, ul. Szymanowskiego, ul. Moniuszki w Żurominie w sprawie propozycji do budżetu na 2016r. w przedmiocie wykonania nawierzchni asfaltowej na części ul. Przedwiośnie i ul. Chopina w Żurominie.

Pani Przewodnicząca zapytała, czy Pan Krzysztof Czachorowski pamięta o tej inwestycji przy składaniu wniosków do budżetu na 2016r.? **Pan Krzysztof Czachorowski** potwierdził, że pamięta.

4. Pismo z dnia 14.09.2015r. od Dyrektora Biblioteki Pedagogicznej w Ciechanowie w sprawie prośby o rozpatrzenie możliwości powiększenia lokalu bibliotecznego Fili Biblioteki Pedagogicznej w Żurominie przy ul. Warszawskiej 2/4 poprzez postawienie ścianki działowej.

Pan Burmistrz Bodenszac wyjaśnił, że w dniu dzisiejszym pracownicy Wydziału Budownictwa poszli weryfikować czy jest to możliwe. Koszt wzięłaby na siebie Biblioteka. Kwestia naszej zgody i sprawdzenia czy warunki techniczne i bhp na to pozwolą.

5. Pismo z dnia 17.09.2015r. od mieszkańców Osiedla Klonowa - Dębowa - Wiatraczna w Żurominie w sprawie propozycji do budżetu na 2016r. w temacie budowy drogi asfaltowej na Osiedlu Klonowa, Dębowa, Wiatraczna w Żurominie.

Pan Andrzej Supko powiedział, że dziś złożył wniosek do budżetu na 2016r. min. z tą inwestycją.

6. Pismo z dnia 18.09.2015r. od Pana Tomasza Madeja w sprawie przedłużenia terminu uzupełnienia raportu oddziaływania na środowisko.

Pan Burmistrz Bodenzac wyjaśnił, że wezwanie zostało wysłane w trybie art. 64 kpa do uzupełnienia braków formalnych. To oznacza, że niedochowanie terminów wiąże się z pozostawieniem sprawy bez rozpatrzenia co też uczynimy.

Dalej **Pani Burmistrz** poinformowała o akcji wyłapywania 5 bezpańskich i agresywnych psów, przy której o pomoc poprosiła firmę specjalistyczną z Pawłowa, kosztów akcji jeszcze nie zna. Udało się złapać 2 psy, jeden znalazł właściciela. Akcja trwała dwa dni. Komendant Policji prosił ja o interwencję w tej sprawie. **Pan Andrzej Staroń** proponuje obciążyć częściowymi kosztami właściciela psa, skoro udało się go ustalić. **Pan Dariusz Wieczorek** powiedział, że właściciel nie przyznaje się do psa, dowodów nie ma, że pies jest jego. Dalej przypomniał, że zbliża się termin prac związany z ustalaniem budżetu na 2016r. Wnioski można składać do 20.10.2015r. Dalej nawiązał do braku posiadania przez Żuromin kina cyfrowego. **Pan Leszek Łuczkiwicz** przypomniał, że Pan Wlizio deklarował zdobycie środków gdy Rada zabezpieczy stosowne środki w budżecie. **Pan Dariusz Wieczorek** mówił o remoncie Domu Kultury w Mińsku Mazowieckim. Podał namiary i prosił o sprawdzenie tematu. Dalej powiedział, że 15.10.2015r. będzie obchodzony Międzynarodowy Dzień Mediacji, w związku z tym, za zgodą Rady, na najbliższej sesji będzie chciał przedstawić zagadnienie mediacji w prawie karnym w formie krótkiego wykładu. **Pani Burmistrz** prosiła o deklarację Radnych w sprawie tematu imprezy masowej. Nadmieniła, że Pani zależy na szybkiej reakcji. **Pani Przewodnicząca** prosi by wstrzymać się z decyzją do sesji. **Pan Dariusz Wieczorek** prosi by zorientować się w temacie zadeklarowanej kwoty. Uważa, że jeżeli chodzi o narkomanię to ta impreza ani jej nie pomoże ani nie zaszkodzi. **Pan Sławomir Manelski** powiedział, że mieszkańcy ul. Wierzbowej pytają kiedy zapalą się światła (lampy) na ich ulicy? **Pani Budzińska** wyjaśniła, że to zależy od Zakładu Energetycznego. Oni narzucają terminy. **Pani Przewodnicząca** zapytała o ul. Nadrzeczną w Poniatowie. **Pan Burmistrz** odpowiedział, że sytuacja jest bez zmian. **Pani Przewodnicząca** przypomniała, że za 2 dni będzie koniec września. **Pani Budzińska** powiedziała, że wykonawca napisał pismo, w którym stwierdził, że ma problemy z uzgodnieniami z MZDW. **Pani Przewodnicząca** zauważyła, że mieszkańcy pozaczyli na ten cel również fundusz sołecki, pytają czy na zimę będą mieli tą ulicę zrobioną? **Pan Burmistrz Bodenzac** odpowiedział, że nie będą. **Pani Przewodnicząca** powiedziała, że w takim razie inwestycję tą umieści we wniosku budżetowym na 2016r. W czerwcu już pytała o tą ulicę, wtedy sprawa nie była rozpoczęta. Przypomniała, że Pani Burmistrz powiedziała, wtedy, że nie jest to najważniejsze. Ocenia to jako celowe działanie. Powiedziała, że mieszkańcy czekają ponad 40 lat na ulicę. Przypomniała sytuację jak obecny Pan Burmistrz Bodenzac zabiegał o budowę ulicy przy osiedlu na którym mieszka, przypomniała ówczesną argumentację. Przy ul. Nadrzecnej mieszkańcy mieszkają ponad 40 lat. Uważa, że czekano i przesuвано termin specjalnie by tej inwestycji nie wykonać. **Pan Burmistrz Bodenzac** w odpowiedzi stwierdził, że są to mocne, daleko idące wręcz pomówienia. Pani Przewodnicząca nie ma dowodów na to, że sprawa była specjalnie zwlekana. Prosi by nie używać takich sformułowań, postuluje by nie wyciągać wobec siebie złośliwości, sam, do tej pory, wobec Przewodniczącej takich złośliwości nie wysnuwa. **Pani Burmistrz** potwierdza, że w tej sprawie nie ma żadnych złośliwości. Wyjaśnia, że nie mamy wpływu na negocjacje wykonawcy z MZDW. Przypomniała, że długo czekano także na chodnik w Dąbrowie. **Pani Przewodnicząca** uważa, że gdyby procedura była rozpoczęta wcześniej takiej sytuacji dziś by

nie było. **Pani Burmistrz** powiedziała, że Pani projektant ma problemy z MZDW. **Pan Józef Chmielewski** powiedział, że przyłączy się do ostatniej wypowiedzi. Dalej mówił o wizycie komisji infrastruktury na drodze pod Siemcichy, gdzie bobry porobiły dziury, drogą tą jeździ ciężki, często nowy i drogi sprzęt rolniczy. Zgłaszał remont tej drogi do Starostwa, bez rezultatu. Dalej mówił o ul. Cegielnia w Rozwozinie gdzie jest gliniasty teren, ciężko było przejechać komisji. Przy drodze tej mieszka już 5 pokolenie, wybudowanie tej drogi na pewno przyczyniłby się do rozwoju gospodarczego tej okolicy. Drogą tą jeżdżą rolnicy do swoich pól. Uważa, że zawiniła tu polityka. Dalej odniósł się do Rządu RP i jego działalności. Uważa, że obecnie wieś jest traktowana jako druga kategoria ludzi. **Pan Leszek Łuczkiwicz** powiedział, że nie ma nic do ludzi ze wsi, sam z niej pochodzi. Uważa, że nie każdą drogę, którą rolnicy dojeżdżają do pól da się zrobić ze względów czysto finansowych. Nie stać gminy na to. **Pan Józef Chmielewski** zwrócił uwagę na to, że gmina Lubowidz uznała konieczność budowy tej drogi na swoim terenie a gmina Żuromin nie chce tego uznać. Kiedyś tego typu inwestycje były realizowane wspólnie z innymi gminami. **Pan Leszek Łuczkiwicz** uważa, że przy tej ulicy (Cegielnia) prawie nikt nie mieszka. Podziwia jego walkę w tym temacie. **Pan Andrzej Staroń** powiedział, że odczytując pisma od mieszkańców można się przekonać, że i mieszkańcy miasta mają oczekiwania względem budowy dróg. Mieszkańcy zarówno wsi ale także miasta oczekują takich inwestycji. Rada Miejska mając do dyspozycji określone środki nie jest w stanie spełnić wszystkich oczekiwań. W kwestii współpracy uważa, że zawsze warto współpracować. Ważne jest sprecyzowanie obowiązków stron. Powiedział, że sprzęt rolniczy służy do pracy, jest narzędziem do pracy więc jak każde inne ma prawo się psuć. Prosi by Pan Chmielewski swoją retoryką nie wprowadzał antagonizmu pomiędzy mieszkańcami wsi i miasta. Nie jest prawdą, że mieszkańcy wsi to druga kategoria. Rada pracuje zarówno na rzecz wsi jak i miasta. Prosi by o tym pamiętać. **Pan Dariusz Wieczorek** powiedział, że jeśli chodzi o infrastrukturę drogową to ani miasto ani gmina nie mają się czego wstydzić. W ostatnich latach samorząd zrobił w tym kierunku ogromne postępy i uważa, że jest się czym chwalić. Drogi świadczą o rozwoju danego terenu i służą do jego dalszego rozwoju. Są niezbędne. Poważniejszym problemem może być niedługo nie budowa kolejnych a remont już istniejących. **Pan Andrzej Staroń** zwrócił uwagę na opuszczony Dom Ludowy w Raczynach, który jest prawdopodobnie miejscem spotkań młodzieży. Uważa, że warto się zorientować co się w tym miejscu dzieje, bo budynek jest traktowany jako nieużytek i może stwarzać zagrożenie dla osób w nich przebywających. Innych pytań, uwag nie było.

Pkt. 9. Zakończenie obrad.

Pan Dariusz Wieczorek – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej podziękował wszystkim obecnym za udział we wspólnym posiedzeniu Komisji i dyskusję.

Na tym posiedzenie wspólne wszystkich Komisji Rady Miejskiej w Żurominie zakończono.

Protokołowała:

L. Szachnycza

**WICEPRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ**
mgr Dariusz Wieczorek